

KAMIL MAMAK,
PRAWO KARNE PRZYSZŁOŚCI,
WARSZAWA 2017, WYD. WOLTERS KLUWER, SS. 262

Cechą charakterystyczną prawa jest jego zmienność. Przepisy prawne powinny być bowiem dostosowane do aktualnych problemów występujących w społeczeństwie lub wiążących się z koniecznością adaptacji wiążących państwo standardów ponadnarodowych. Gałąź prawa karnego nie stanowi w tym zakresie wyjątku – świadczą o tym liczne nowelizacje Kodeksu karnego¹ i ustaw szczególnych oraz niejednokrotnie wynikająca z nich kryminalizacja zachowań, które dotychczas nie były objęte dyspozycją przepisów karnych. Rozwój nauki i techniki wiąże się z perspektywą wprowadzenia do porządku prawnego nowych typów przestępstw. Ma to na celu przeciwdziałanie potencjalnym, nieznanym dotychczas nadużyciom mogącym wystąpić na tej płaszczyźnie. W tematykę tę wpisuje się pozycja *Prawo karne przyszłości* autorstwa K. Mamaka, stanowiąca próbę zaprezentowania teoretycznych dylematów legislacyjnych, przed którymi stanąć może któregoś dnia polski ustawodawca, oraz propozycji ich rozwiązania.

Na wstępie należy zaznaczyć, że publikacja ma charakter popularnonaukowy. Autor opisując wybrane przez siebie zagadnienia, czerpał niejednokrotnie inspirację z filmów *science fiction* (np. *Ja, robot*, *Marsjanin*, *Incepcja*) lub wycinków prasowych. Na ich podstawie wykreował problemy, z którymi jego zdaniem będzie musiał zmierzyć się w przyszłości ustawodawca w ramach wprowadzenia koniecznych zmian w przepisach karnych. O charakterze popularnonaukowym świadczyć może również styl pisania, który momentami jest nieco publicystyczny.

Publikacja składa się z pięciu rozdziałów (*Człowiek 2.0*, *Roboty nadchodzą!*, *Reforma karania*, *Doza optymizmu* oraz *Doza pesymizmu*), w których

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn., Dz.U. z 2016 r. poz. 1137), dalej: k.k.

Autor pogrupował pokrewne (w jego odczuciu) zagadnienia. Należy zaznaczyć, że założenie to nie zawsze zostało jednak w pełni zrealizowane, przez co czytający może odnieść wrażenie pewnego braku konsekwencji ze strony Autora. W niektórych przypadkach zaproponowane treści nie są w pełni kompatybilne z pozostałymi wchodzącymi w zakres odpowiedniego rozdziału. Pewne wątpliwości może budzić również kolejność poszczególnych esejów. W zaproponowanym kształcie struktura niektórych rozdziałów traci nieco na spójności.

Rozdział 1 (*Człowiek 2.0*) obejmuje zagadnienia z zakresu prawa karnego materialnego i prawa karnego wykonawczego. W założeniu Autora miał on dotyczyć „problematyki człowieka z czasu przemian” (s. 20). Można jednak odnieść wrażenie, że jego celem było przede wszystkim wskazanie, w jaki sposób rozwój nowoczesnych technologii może wpłynąć na odpowiedzialność karną sprawcy i sposób odbywania przez niego wymierzonej kary. Nie do końca adekwatne – z uwagi na ich inny charakter, wydają się zatem podrozdziały 4 i 5 (*O potrzebie zapewnienia Internetu w więzieniach* oraz *Rozwój technologiczny a czas spędzony w więzieniu*), które odnoszą się do sytuacji więźniów odbywających kary długoterminowe i skutków wynikających z braku dostępu przez nich do wciąż zmieniających się technologii. W rozdziale tym Autor porusza w pierwszej kolejności problematykę bionicznego oka i wpływu rozwoju sztucznych organów na potencjalną odpowiedzialność karną w przypadku dopuszczenia się przez sprawcę czynu, który obecnie zostałby zakwalifikowany jako spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (*Bioniczne oko a prawo karne. O prawnych skutkach rozwoju sztucznych organów*). Twierdzi on, że m.in. dzięki drukarkom 3D możliwe będzie stworzenie sztucznych organów (np. nerki, oka lub ręki), przez co modyfikacji będzie mógł ulec katalog ciężkich uszczerbków na zdrowiu. Kolejny podrozdział – *1000 lat więzienia odbyte w jeden dzień* odnosi się do możliwości manipulowania poczuciem czasu osoby odbywającej karę pozbawienia wolności za pomocą odpowiednich środków farmakologicznych. Autor wskazuje zarówno zalety, jak i wady związane z przyjęciem takiego rozwiązania. W następnym podrozdziale zadaje pytanie: „Czy wydłużające się życie człowieka powinno wpływać na długość kar więzienia?”. Zwraca on uwagę, że w związku ze statystycznie zwiększającą się średnią długością życia człowieka zasadne byłoby rozważanie m.in. rezygnacji z kary dożywotniego pozbawienia wolności lub wprowadzenia do katalogu kar kary 30 lub 50 lat pozbawienia wolności. W rozdziale pierwszym (podrozdział pt. *Czy karalne jest celowe splotzenie głuchej dziecka?*) K. Mamak porusza także interesujące kwestie związane z inżynierią genetyczną i wynikającą z niej

możliwością kształtowania określonych cech fizycznych i psychicznych człowieka (w tym wykreowania u niego określonego stopnia niepełnosprawności). Na gruncie tym rozważa możliwość pociągnięcia sprawcy takiego zachowania do odpowiedzialności za czyn stypizowany w przepisie art. 156 k.k. lub 157a § 1 k.k.

Rozdział 2 (*Roboty nadchodzą!*) wiąże się ściśle z rozwojem sztucznej inteligencji i poszukiwaniem odpowiedzi, w jaki sposób prawo karne powinno reagować na czyny zabronione, których sprawcami byłyby roboty. Rozdział ten należy uznać za najbardziej interesujący i twórczy w całej publikacji. Jest on również najbardziej spójny. *Prawa robotów Asimova* stanowi esej wprowadzający do wspomnianej tematyki, zawierający rozważania dotyczące potrzeby ustanowienia praw obowiązujących roboty. W podrozdziale *Roboty w Służbie Więziennej* Autor przedstawił wizję zastąpienia pracowników Służby Więziennej robotami oraz korzyści wynikających z tego dla systemów penitencjarnych. W rozdziale 2 poruszona została również tematyka *Odpowiedzialności za słowa robotów* na gruncie przepisów art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. W dalszej kolejności Autor rozważył sens i optymalny sposób potencjalnego karania robotów w razie dopuszczenia się przez nie czynów zabronionych (*Karanie robotów*). Za interesujące należy uznać rozważania zatytułowane *Gdy samochód zabija. Odpowiedzialność karna w dobie samojeżdżących samochodów*. K. Mamak zaprezentował odpowiedzialność karną za spowodowanie przestępstwa komunikacyjnego opartą na dwóch stanach faktycznych – 1) gdy dotyczy samochodu, w którym wymagana jest obecność ludzkiego kierowcy, który w sytuacji awaryjnej ma możliwość reagowania; 2) gdy dotyczy samochodu w pełni zautomatyzowanego, pozbawionego kierownicy i możliwości kierowania nim. Ostatni podrozdział – *Prawna ochrona hybryd zwierząt i robotów* odnosi się do odpowiedzialności za znęcanie się lub bezprawne bądź niehumanitarne pozbawianie życia hybryd zwierząt i robotów (w związku z możliwością lub brakiem możliwości odczuwania przez nie bólu lub cierpienia).

Rozdział trzeci – *Reforma karania* dotyczy w głównej mierze wymiaru wybranych kar i środków karnych. W podrozdziale *Więzienia na Marsie* Autor przedstawia perspektywę osiedlenia więźniów (w szczególności odbywających długoterminowe kary pozbawienia wolności) na Marsie – jako swoistej kolonii karnej, w której mieliby oni możliwość rozpoczęcia nowego życia. W dalszej kolejności (*Google Glass jako sposób karania przestępców*) wymienione zostają korzyści wynikające z użytkowania okularów firmy Google podczas odbywania przez skazanego kary (m.in. nadajnik GPS, mikrofon, przewodnictwo kostne dźwięku etc.). Autor pro-

ponuje, aby stanowiły one alternatywę „dla najcięższych kar – dla długoterminowych kar pozbawienia wolności” (s. 119). Podrozdział *Sądowy zakaz korzystania z Facebooka* stanowią rozważania związane z możliwością wprowadzenia nowego środka karnego w postaci zakazu korzystania ze wskazanego portalu społecznościowego – orzekanego m.in. w przypadku dopuszczenia się przez sprawcę gróźb karalnych. Za interesujące należy uznać rozważania dotyczące możliwości wprowadzenia kary chłosty do obowiązującego katalogu kar (*Kara chłosty przyszłością wymiaru sprawiedliwości?*). Rozdział zamyka esej pt. *Dozór elektroniczny – światło w tunelu technologicznego zacofania*, w którym omówiono istotę stosowania dozoru elektronicznego oraz możliwości rozwoju jego wykorzystywania w przyszłości.

Dwa ostatnie rozdziały zatytułowane *Doza optymizmu* oraz *Doza pesymizmu* stanowią zbiór tekstów, w których Autor podjął się zadania wskazania, w jaki sposób rozwój nauki i techniki może wpłynąć pozytywnie lub negatywnie na stan przestępczości – a tym samym na kształt przepisów karnych. W tekście pt. *Przewidywanie przestępczości* zaprezentowane zostały rozważania odnoszące się do prewencji popełniania czynów zabronionych, opierającej się na przewidywaniu zachowań potencjalnego sprawcy (m.in. poprzez wypracowanie algorytmu umożliwiającego wykrywanie niebezpiecznych narzędzi przez monitoring). Esey *Przestępco, „twoja twarz brzmi znajomo”!* dotyczy korzyści wynikających z technik rozpoznawania twarzy, mogących znaleźć zastosowanie przy wykrywaniu sprawców przestępstw. Autor odniósł się również do możliwości udoskonalenia systemu doręczania przesyłek sądowych w drodze zastąpienia tradycyjnej formy pocztowej potwierdzeniem otrzymania pisma za pomocą czytnika linii papilarnych (*Czy odcisk palca adwokata może zastąpić pracę listonosza? O dostarczeniu przesyłek sądowych*). W kolejnym esej (Kryzys ery kieszonkowców. *Nowe technologie w walce z pospolitymi kradzieżami*) K. Mamak podnosi, że dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii (w tym drukarek 3D) wyeliminowane zostaną niektóre czyny zabronione – w tym m.in. stypizowane w art. 278 k.k. Jego zdaniem dzięki możliwości „wydrukowania” każdego przedmiotu zmniejszy się liczba ich kradzieży. Podobny temat do eseju dotyczącego technik rozpoznawania twarzy w wykrywaniu sprawców przestępstw został ujęty w podrozdziale *Technologie rozpoznawania mowy w walce z fałszywymi alarmami bombowymi*. Autor odniósł się w nim w tym kontekście do technik rozpoznawania głosu i mowy. Za interesujące należy uznać rozważania dotyczące *Karnoprawnych konsekwencji odwracalności śmierci mózgowej*. Autor wskazał, że dzięki rozwojowi współczesnej medycyny możliwe będzie przywrócenie do życia pnia mózgu

człowieka², a co za tym idzie – utrudnione zostanie ustalenie momentu jego faktycznej śmierci. Doprowadziłoby to m.in. do trudności w przeprowadzaniu przeszczepów *ex mortuo* bądź możliwości odłączenia aparatury podtrzymującej funkcje życiowe w przypadku pacjenta, u którego śmierć mózgową została stwierdzona. Ostatni podrozdział w rozdziale 4 *Ułuda bezpieczeństwa jako celu wprowadzenia nowych regulacji* zawiera postulat dekryminalizacji niektórych zachowań. Autor uważa, że wiele z przepisów funkcjonujących w obecnym systemie prawnym jest praktycznie martwych. Jako argument podnosi, że „mniej regulacji może oznaczać więcej bezpieczeństwa” (s. 192).

Ostatni rozdział rozpoczyna się od eseju pt. *Niemożliwości zatarcia skazania*. Ma on charakter refleksji nad niemożnością faktycznego zatarcia skazania – dzięki rozwojowi mediów (w szczególności Internetu) informacja o dopuszczeniu się przez danego sprawcę czynu zabronionego nie jest w żaden sposób ograniczana czasowo. *Manipulacja wspomnieniami* wiąże się z niebezpieczeństwem, jakie może spowodować dla postępowania dowodowego określone kształtowanie wspomnień np. u osób pokrzywdzonych. W kolejnym podrozdziale – *Drony w służbie zła* Autor odniósł się do możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności za określone czyny zabronione w związku z korzystaniem przez sprawcę z powszechnie dostępnego drona (m.in. art. 174 § 1 k.k., art. 155 k.k. lub art. 195 § 1 k.k.). Problematyczna wydaje się również kwestia braku ochrony danych osobowych w Internecie. Autor w eseju *Anonimizacja w erze Google’a* wskazuje, że z uwagi na charakter zasad, według których funkcjonuje obecnie sieć internetowa, nie istnieje możliwość egzekwowania zakazu publikowania danych osobowych osób, wobec których toczy się postępowanie karne. Niepokojąca z punktu widzenia prawa karnego jest również możliwość fizycznego wpływania na inną osobę i kierowania jej zachowaniem. W tekście pt. *Kierowanie nieświadomym ciałem innej osoby* Autor wskazuje na trudności wiążące się z pociągnięciem do odpowiedzialności karnej rzeczywistego sprawcy czynu, który posługiwał się jako narzędziem ciałem osoby trzeciej. W ostatnim podrozdziale – *Przeszczep głowy jako próba uwolnienia się od odpowiedzialności karnej* przedstawiona została medyczna szansa na przeszczep głowy i jego ewentualne znaczenie dla odpowiedzialności karnej sprawcy, którego głowa ulega tego typu transplantacji.

Uwzględniając wartość publikacji K. Mamaka, należy zaznaczyć, że zaprezentowane w niej treści nie mają charakteru wyczerpującego. Sam Autor zwrócił na to uwagę we wstępie. Niezaprzeczalnie mogą jednak sta-

² Śmierć pnia mózgu uznawana jest obecnie za moment śmierci człowieka.

nowić doskonałą inspirację dla autorów artykułów naukowych. Istotne jest bowiem to, że publikacja ta jest pierwszym tego rodzaju zbiorem tekstów zawierających tak daleko posunięte wnioski, dotyczące potencjalnych nowelizacji tego typu.

Na uznanie zasługuje kreatywność Autora w wyszukiwaniu zagadnień, które mogą stanowić w przyszłości przedmiot zainteresowania prawa karnego (przede wszystkim warte uwagi są teksty odnoszące się do m.in. ochrony humanitarnej hybryd zwierząt i robotów, odpowiedzialności karnej za spowodowanie przestępstwa komunikacyjnego przez samochód samojeżdżący lub konsekwencji odwracalności śmierci mózgowej). Za niewątpliwą zaletę należy także uznać częste syntetyczne omówienia wybranej instytucji prawa karnego, dzięki czemu publikacja jest zrozumiała dla osób niebędących prawnikami. W kontekście tym należy pozytywnie ocenić także krótkie wprowadzenia zawierające historie zaczerpnięte z literatury, filmu lub prasy, stanowiące tło dla podejmowanego w danym eseju zagadnienia. Na pochwałę zasługuje również szata graficzna książki – każdy rozdział ozdobiony jest stosownymi, dopasowanymi do tematu ilustracjami autorstwa Bartosza Mamaka.

Z drugiej jednak strony krytycznie należy ocenić pewne uproszczenia zawarte w zaproponowanych przez Autora rozwiązaniach, w przypadku których brak szerszego uzasadnienia sprawia, że przedstawione argumenty są nieprzekonujące, a często zbyt daleko idące (np. usunięcie niektórych typów przestępstw z uwagi na rzadkie wszczynanie postępowań karnych w ich sprawach lub wprowadzenie środka karnego, którego egzekwowanie, jak stwierdza sam Autor, byłoby od strony prawnej znacznie utrudnione). Ponadto Autor zdaje się momentami pomijać istotne w prawie karnym zasady i obowiązujące dyrektywy (m.in. związane z zasadą humanitaryzmu, koniecznością resocjalizacji i prewencji), co z jednej strony może stanowić przyczynek do dyskusji, z drugiej jednak jest dość poważnym niedociągnięciem w pozycji odnoszącej się do tej gałęzi prawa.

Reasumując, należy jednak uznać, że recenzowana publikacja stanowi godne polecenia opracowanie. Może stanowić punkt wyjścia zarówno dla prawników specjalizujących się w prawie karnym, jak i osób, które poszukują odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób obserwowany każdego dnia rozwój nauki i techniki mógłby wpłynąć na obowiązujące uregulowania prawne.

*Zuzanna B. Gądzik**

* Dr Zuzanna B. Gądzik, Katedra Prawa Karnego KUL, zuzanna.gadzik@kul.pl.